



13 czerwca, w uroczystość św. Antoniego, w kościele parafialnym w Odelsku ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz wraz z licznie zgromadzonymi wiernymi dziękował za 30 lat służby kapłańskiej. Była to piękna okazja, aby porozmawiać z Księdzem Arcybiskupem. Najczęściej, kiedy się spotykamy, rozmawiamy o sprawach związanych z Kościołem na Białorusi, o jego problemach i zadaniach. Natomiast ta uroczystość kierowała bardziej ku osobie Księdza Arcybiskupa. -

Wasza Ekscelencjo, bł. Jan Paweł II powiedział o kapłaństwie, że jest to Dar i Tajemnica.

A co o tym myśli Ksiądz Arcybiskup, mając za sobą 30 lat posługi kapłańskiej?

- Rzeczywiście, kapłaństwo jest wielkim darem i wielką zaskakującą tajemnicą. Czy prosty chłopiec z Odelska mógł pomyśleć, że zostanie księdzem, nawet więcej - biskupem? Jeżeli by ktoś powiedział o tym około 50 lat temu, wszyscy wyśmialiby mnie. Ale Bóg prowadzi i w swoim czasie daje znaki. Kiedyś otwierała się przede mną kariera techniczna: byłem inżynierem, miałem razem z kolegami-inżynierami pewne osiągnięcia, marzyłem o karierze naukowca, rozpocząłem starania w tym kierunku i zdałem już egzaminy na studia doktoranckie. Jednak w Ostrej Bramie podjąłem inną decyzję: wstępuję do seminarium duchownego. Kiedy oznajmiłem to mojemu koledze, powiedział tak: "Wiem, że jest mało księży, ale dlaczego właśnie ty masz iść do seminarium?" A więc rzeczywiście jest to wielka tajemnica i wielki dar, bo oprócz kapłana nikt inny na świecie nie może przemienić chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, nikt inny nie może odpuszczać grzechów. Swoją posługą kapłan daje ludziom Boga, czego nikt inny nie może uczynić. †

- Bardzo proszę wytłumaczyć, jak ten młody Tadeusz, który został skreślony z listy studentów Instytutu Pedagogicznego, który z grupą inżynierów skonstruował szybkoobrotową szlifierkę, która to po opatentowaniu znalazła przemysłowe zastosowanie w fabryce samochodów Wołga, został księdzem?

- Kiedy świadka wiary, kardynała Kazimierza Świąłka, wypuszczając z więzienia na wolność, spytano, jak to się stało, że przeżył, odpowiedział: "Tak chciał Bóg". Moja odpowiedź jest taka sama: tak chciał Bóg.

